

Zapytasz ją, gdzie jest sens
Wśród szarych dni szarego przemijania
Ona - Alicja to wie
Szczęśliwa jest, choć żyje całkiem sama

Jej oczy bramą na tamten świat
Co się jak kameleon zmienia
Serce niezwykle odczuwać tak
Jak struna drży gdy grają jej
marzenia
jak stare drzewa
jak czarna ziemia
marzenia
i gra muzyka
a ona śpiewa

I nie mów jej, że tego nie ma
Ona to widzi, ona wierzy w to
I nie mów jej i nie zabieraj
Tych resztek wiary, co się jeszcze tlą

Opisujesz jej swój dziwny strach
Który nie daje myślom odlecieć
Ona uśmiechnięta odpowie tak:
Po drugiej stronie lustra jest lepiej

marzenia
jak stare drzewa
jak czarna ziemia
i gra muzyka
a ona śpiewa

I nie mów jej, że tego nie ma
Ona to widzi, ona wierzy w to
I nie mów jej i nie zabieraj
Tych resztek wiary co się jeszcze tlą

Czas biegnie, słowa umierają
Znów coś nowego daje życiu sens
A sny Alicji prawdę znają
Po drugiej stronie lustra lepiej jest

I nie mów jej, że tego nie ma
Ona to widzi, ona wierzy w to
I nie mów jej i nie zabieraj
Tych resztek wiary co się jeszcze tlą